GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 252. — W Poniedziałek dnia 28. Października 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Oto wedle gazety Times treść główna zawartego między Rossyą i W. Portą i podpisanego pod dniem 8. Lipca traktatu, składającego się z wstępu, z 6 artykułów i zdania końcowego, i opatrzonego w podpisy Seraskiera Achmeda Baszy ze strony Turcyi, a Hrabiego Orłowa i Pana Buteniew ze strony Rossyi. Pierwszy artykuł opiewa, że między kontrahującemi stronami, równie na morzu, jak na lądzie, wieczny ma panować pokój, przyjaźń i przymierze, że to przymierze ma na celu obopólną obronę przeciw każdéj, jakiéjkolwiek bądź napaści, kiedy obie strony nawzajem sobie przyrzekają, że się w sprawach, mogących zakłócić ich spokojność, szczerze wspierać będą, i że sobie w każdym takowym razie wzajemnéj udzielać będą pomocy, aby tę spokojność ocalić. Drugi artykuł potwierdza wszystkie dawniejsze traktaty, t. j. traktat Adryanopolski pod d. 2. Grudnia r. 1829., traktat w Kwietniu (d. 14.) 1830. r. w Petersburgu podpisany i umowę względem Grecyi, zawartą d. 9. Lipca 1832. w Konstantynopolu. — Trzeci artykuł wyraża, że ponieważ stósownie do pryncypiów służących za podstawę traktatowi, oraz zważywszy na tę obopólną obronę, Rossya niepodległość i nietykalny byt państwa Ottomańskiego ocalić życzy, N. Cesarz się zobowięzuje, iż W. Porcie wojska posiłkowe na morzu i na lądzie, którychby w przypadku żądać mogła, na pomoc dostawi, i gdyby przypadek takowy miał nastąpić, Jego Sułtańska Mość oznaczyć raczy, ile wojska rossyjskiego mu ma być nadesłane. — Artykuł 4ty postanawia, że to z obu mocarstw, które drugiego o pomoc prosi, tylko o utrzymanie i wyżywienie tych wojsk posiłkowych starać się powinno. — 5ty artykuł pozwala, lubo kontrahujące oba mocarstwa postanowiły, przez długi przeciąg czasu zatrzymać ważność tego traktatu, gdyby jednak zachodzące okoliczności niektórych odmian w poczynionych stypulacyach wymagać miały, aby takowe po upłynieniu lat 8, rachując od daty ratyfikacyi, przedsięwzięte być mogły; gdyby zaś w przerwie téj stósunki rewizyi wyciągać miały, obie strony poprzednio względem tego naradzać się mają. — 6ty artykuł powiada, żeby ratyfikacya po 2ch miesiącach, albo, jeśliby to być mogło, jeszcze rychléj w Konstantynopolu wymienioną została. W zdaniu końcowém wyrażają, że traktat ten zaczepny i odporny przez obustronnych pełnomocników zawarty został, którzy w potrzebne do tego pełnomocnictwa opatrzeni, na mocy onych dokument niniej-

szy podpisali i pieczęcią swą opatrzyli. Nareszcie dodano jeszcze artykuł uzupełniający, treści następującéj: „Wysoka Porta stósownie do wyżéj wymienionych zasad w razie potrzeby zobowięzuje się zamknąć Dardanelle, t. j. nie dozwolić pod żadnym warunkiem, aby jaki obcy okręt przez nie mógł przepłynąć. Niniejszy, oddzielny artykuł ma być poczytywany za taki, który od słowa do słowa w powyżéj oznaczonym traktacie zaczepnym i odpornym był umieszczony i wyrażony, i ma on być równie dotrzymany i zachowany.

G r e c y a.

(*Z gazet francuzkich.*) — W téj chwili (dnia 16. Września) rozchodzi się wieść w Nauplii, iż uknuto spisek na życie Króla Ottona, który jednak w chwili wybuchu odkryto. Calocotroni, Gallipulos, Grivas i Grigiolis i mnóstwo innych Greków zostali podobno przyaresztowani.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 13. Października.

Na Sejmie węgierskim postanowiono teraz większością głosów: „ażeby pańszczyzna włościan została w naturze zniesiona i na opłatę pieniężną zamieniona“. Projekt ten do prawa ulega jeszcze potwierdzeniu N. Pana. Nadaremne były w téj mierze starania Cesarzowéj Maryi Teresy i Józefa II. Dzisiejszym czasom zostawione zostało zaprowadzenie w Królestwie tém téj zmiany, która wkrótce kraj węgierski do najwyższego stopnia dobrego mienia doprowadzi.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 4. Października.

Dnia 30. z. m. odprawił Papież publiczny Konsystorz, celem dania kapelusza kardynalskiego Arcy-Biskupowi Neapolitańskiemu Caracciolo, który został mianowany Kardynałem; poczém nastąpił tajny Konsystorz, na którym Ojciec święty potwierdził kilku Prałatów na dostojność biskupią, a między innemi Arcy-Biskupa Hrabiego Ankwicza na Metropolitę Pragskiego, oraz Biskupa w St. Flour, Gualy, na Metropolitę Alby. Obadwa Metropolici otrzymali Palliusz.

Od czasu rewolucyi w Bononii, zamknięte są uniwersytety w kraju papiezkim. Professorom po większéj części dozwolono dawać prywatne nauki w domach swoich. Gdy zaś rząd zamyśla otworzyć znowu uniwersytety, ogłoszono więc urządzenie w téj mierze, wydane przez kongregacyą nauk.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 16. Października.

Mémorial Bordelais pod d. 12. m. b. zawiera następujące pismo z Bajonny pod d. 10. Paźdz.: „Onegdaj wieczorem przejeżdżał tu goniec z Madrytu do Paryża z depeszami dla Sprawującego interesa hiszpańskie. Wedle pogłoski, przy odjeździe gońca tego z Madrytu panowała tam zupełna spokojność; rozumiano jednak, że gdyby miasto stóleczne nie miało tak licznéj załogi, stronnictwa zawisne jużby się były tam starły. Dnia 5. zgromadziła się w stolicy Rada Regencyjna; wszyscy w Madrycie obecni członkowie znajdowali się na tém nadzwyczajném posiedzeniu. General Castanos, nie będąc w stanie mierzyć się z Karolistami w Bilbao, cofnąwszy się do Tolosa, wydał stamtąd następującą proklamacyą pod d. 8. m. b. do mieszkańców prowincyi Guipuzcoa:

„Mieszkańcy Guipuzcoy!

Stronnictwo obaleniem zagrażające, zatknąwszy banderę rokoszu w Bilbao i miasteczkach przyległych, Infanta Don Carlosa Królem ogłosiło. Najwyższe postanowienie i ostatnia wola w Bogu spoczywającego Króla Don Ferdynanda VII., zostały mi urzędownie udzielone; wedle tych Królowa Matka stanęła przy stérze rządów w tych Królestwach, jako Regentka podczas małoletności Królowéj Maryi Izabelli II. Honor i powinność nakazują mi, bronić naszéj prawnéj Monarchini, Donny Maryi Izabelli II., przed każdém niebezpieczeństwem. Tuszę sobie, że wszyscy dobrze myślący Guipuzkojczykowie około mnie się zgromadzą i dla dopełnienia tak świętego obowiązku do oręża się garnąć zechcą. Mieszkańcy Guipuzcoy! Wojsko Najjaśniejszéj Pani i Królowéj postanowiło, dla obrony sprawiedliwéj sprawy ostatnią kroplę krwi swojéj przelać i bić się do ostatniego za naszę niewinną i dostojną Królowę, Donnę Maryą Izabellę II. Wkrótce nadejdą liczniejsze oddziały wojsk z Kastylii, aby zaślepienie i niewdzięczność buntowników jak mgłę rozproszyć. Guipuzkojczykowie! Nie dajcie się uwieśdź przez owych świętoszków, usiłujących was skłonić do bronienia równie niesłusznych jak przewrotnych roszczeń. Gdyby zaś jakiemu nierozsądnemu albo wiarołomnemu na myśl przyjść miało, wydawać okrzyki buntownicze i proklamować Don Carlosa, tedy bądźcie przekonani, że natychmiast z przykładną surowością ukarany zostanie, i że przy tém całéj mojéj powagi użyję, którą mi Królowa Regentka w imieniu Najjaśniejszéj naszéj niewinnéj i dostojnéj Królowéj Donny Izabelli II. powierzyć raczyła. Niech żyje Królowa!

(podp.) Fryderyk Castanos.“

W Bilbao liczba uzbrojonych stronników Don Carlosa dochodzi już do 2000. Między

tymi, którzy się przez gorliwość w sprawie Infanta najbardziéj odznaczają, wymieniają Dyrektora poczty i kilku jego podwładnych urzędników. Jeden z Deputowanych prowincyi Biscaja i członek rady miejskiéj z wielkiém niebezpieczeństwem umknęli z miasta. Gazeta Madrycka dzisiaj nie nadeszła.

Wczoraj odbyła się w hotelu Hrabiego Pozzo di Borgo kilkogodzinna konferencya, w któréj Poseł pruski, Sprawujący interesa austryacki, niderlandzki i hiszpański udział mieli.

Z Bajonny donoszą pod d. 11. m. b.: „Dzisiaj rozchodzi się tu pogłoska, że komunikacya z Vittorią, zacząwszy od Hernani przecięta i że wojsko Generała Castanos porażone zostało. Wedle innych wiadomości, wspomniony Generał nie wdawając się w żadne rozprawy, oczekiwał jeszcze na wzmocnienie. Obawiać się trzeba, że powstanie w Nawarze daléj się rozprzestrzeni, w którymto razie położenie całego kraju na największe niebezpieczeństwo zostałoby narażone, Jeśliby albowiem zniechęconym w prowincyach Alava, Biscaja i Navarra się udało, połączyć się z powstańcami w Guipuzcoa, potrzebaby było wojska licznego, aby te płomienie przytłumić. — Obawiamy się, że poczta dzisiejsza z Madrytu nie nadejdzie. Handel miasta naszego z Madrytem zupełnie przecięty. Nikt się nie odważa, wysełać co do tego kraju, nie doczekawszy się wprzód wypadku teraźniejszego przesilenia.“

Z dnia 17. Października.

Journal de Paris, a wedle niego Monitor, zawierają następujące wiadomości z Hiszpanii: „Listy prywatne z Katalonii donoszą, że ogół ludności tamecznéj sprawie Królowéj sprzyja. General-Kapitan wydał bardzo energiczną odezwę; organizuje on obecnie milicyą miejską. — Z Pampelony piszą pod d. 12. m. b., że kolumna, która ku Logrono wyruszyła, aby uderzyć na Generała Santos-Ladron, Szefa tego wraz z 32 rokoszanami w niewolą zabrała. Miał on dn. 13. przybyć do Pampelony, aby tam stanąć przed Sądem wojennym. Utarczka ta zaszła pod Los-Arios przeciw 800 uzbrojonym chłopom; 100 z pomiędzy nich poległo. — W piśmie prywatném z nad granicy hiszpańskiéj czytamy: „„Valdespina jest przywódzcą powstańców w Vittoryi, Bilbao i Berastegui, tworzących w ogóle cztery słabe bataliony. Agent Valdespiny, który dn. 11. m. b. na czele 500 uzbrojonych Don Carlosa w Irun Królem proklamował, oddalił się d. 12. zrana. Dnia 13. podobno zajęli stronnicy Królowéj miasto Irun.“ “

W Indicateur czytamy co następuje: „Drogą nadzwyczajną dochodzą nas wiadomości z Madrytu pod d. 7. m. b. Aż do téj chwili panowała w stolicy nieprzerwana spokojność; załoga, z 25,000 się składająca, była rządowi zupełnie uległa i najlepszym duchem ożywiona. Poruszenia Karolistów w Bilbao zostały w Madrycie ze strony dworu samego ogłoszone; naturalnie spadły w giełdzie Madryckiéj w skutek tych nowin fondy nagle o 7 prCt., ale wnet zaczynało wracać zaufanie i tuszono sobie, że powstanie wkrótce zostanie uśmierzone.“

W giełdzie dzisiejszéj obiegały najsprzeczniejsze pogłoski o sprawach hiszpańskich. Głoszono między innemi, że w Madrycie wybuchło powstanie i że gdy Pan Rayneval przy téj sposobności wpływu swego doświadczał, hotel jego szturmem zdobyto i jego samego zamordowano. — W Cordovie Biskup sam stanąć miał na czele powstańców, poczém miasto całe za Don Carlosem się oświadczyło. — Każdy rozsądny człowiek na tém się niemylnie pozna, że wieściom tym, nie doczekawszy się wprzód ich potwierdzenia, wiary dawać nie wypada.

Z dnia 18. Października.

(*Ostatnie wiadomości.*) — Listy z Bajonny donoszą, że Don Carlos dn. 11. m. b. o godzinie 6téj wieczorem w Irun bez oporu Królem ogłoszony został. — Messager des Chambres opiewa w dodatku, że goniec przybyły tu do hotelu sprawującego interesa hiszpańskie, który Madryt d. 11. opuścił, mało pocieszających przywozi wiadomości, kiedy do innych dolegliwości rządu hiszpańskiego ta jeszcze przystępuje, że uznanie onego ze strony Generała Sarsfields aż do dnia 11. jeszcze nie było nadeszło.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 18. Października.

Z półwyspu Pirenejskiego nie nadeszły tu żadne nowsze wiadomości Po okręcie „Salamander“ nie zawinął więcéj żaden statek z Portugalii do brzegów Anglii; zaś wiadomości z Hiszpanii czerpają dzienniki nasze z gazet francuzkich.

Sprostowanie.

W numerze ostatnim (251) gaz. naszéj str. 1338., słup prawy, wiersz 22. — po słowie »Guerylasów« opuszczone zdanie całe treści następującéj: »Siła zbrojna Don Miguela wynosi 14,000 pod Lizboną, 7000 pod Porto i składa się prócz tego z mnóstwa Guerylasów.«

Po długich, bolesnych cierpieniach umarł w dniu 22gim zrana o godzinie 1széj ukochany mąż mój, obywatel tutejszy i oberzysta Jerzy,

Otto, Fryderyk Schultze na zapalenie płuc w 56. roku życia. Kto znał piękne przymioty zmarłego i wie, czém on dla swoich był, nie odmówi żalom moim cichego udziału. Uwiadomienie to poświęcam licznym jego łaskawcom, krewnym i przyjaciołom, składając im zarazem najczulsze dzięki za odprowadzenie ciała jego w znacznéj bardzo liczbie na miejsce wiecznego spoczynku.

Przytém uwiadomiam szanowną publiczność, że oberżą nadal utrzymywać będę i mam nadzieję, że szanowna publiczność zaszczycać mię będzie tém samém zaufaniem, jakiém zaszczycała ś. p. męża mego.

Marya Ludwika, owdow. Schultze, z domu Schley.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ owdowiała Pani Peterson, Justic-kommissarzowa, opuszczając Poznań dała mi generalną plenipotencyą, ja zaś do załatwienia interesów ś. p. jéj męża, mianowicie do odbierania należytości tegoż, upoważniłem Pana Günther, Referendaryusza przy Sądzie Ziemiańskim, mieszkającego na Nowém mieście przy placu Wilhelma pod liczbą 250., przeto podaję to do powszechnéj wiadomości i upraszam interessentów, aby na to wzgląd mieć raczyli.

Poznań, dnia 14. Października 1833.

Brachvogel,
Kommissarz sprawiedliwości.

Wysoką szlachtę i prześwietną publiczność zaszczycam się uwiadomić, że w mieście tutejszém w rynku pod Nr. 415. otworzyłem handel wina i korzeni. Opatrzyłem się towarami w wybornych gatunkach i ceny ile możności najtańsze stanowię; proszę tylko o łaskawe względy.

Krotoszyn, w Październiku 1833.

A. Robiński.

Ktoby miał czyste, wygotowane, albo téż surowe włósie końskie na sprzedaż, niech się raczy zgłosić do podpisanych w frankowanych listach, załączając przy zgłoszeniu się próbki.

Hübner i Syn w Wrocławiu.

Sprzedajemy w składzie naszym wszelkie glejwickie sprzęty kuchenne, najlepiéj wypolerowane, jako téż inne towary z lanego żelaza, za też same ceny, za jakie w Gleiwitz sprzedawane pojedyńczo bywają. Listy i pieniądze przyjmujemy frankowane.

Hübner i Syn w Wrocławiu.

W powszechności tak wzięte woskowe świece stołowe Zarówskie, tudzież stoczki na ciężką wagę, zaciągnął i zaleca podług najpomierniejszéj ceny.

Teodor Rehfeld,
mydlarz pod Nr. 97. na Starym Rynku.

Doniesienie o herbacie.

Z zachodnio-indyjskiego składu herbaty otrzymałem następujące gatunki herbaty w nienaruszonych paczkach ważących po $\frac{1}{4}$ funta, w nader umiarkowanych ale stałych cenach, jako to:

przednie kwiaty *Pecco*,
herbatę zwaną: *Karawanen*,
herbatę zwaną: *Kaiser*,
herbatę zwaną: *Aliofar*,
herbatę zwaną: *Gunpauder* czyli *Perl* i
herbatę zwaną: *Haysan*.

J. Mendelsohn, pod Ratuszem.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 24. Październ. 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$96\frac{2}{3}$	$96\frac{1}{6}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	$100\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$100\frac{1}{4}$	—
Szlaskie	106	$105\frac{1}{2}$

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 25. *Października* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	—	29	—	—	1	—	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	17	6
Owies . . .	—	12	6	—	—	15	—
Tatarka . .	—	23	—	—	—	25	—
Groch . . .	—	28	—	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	7	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	14	—	—	—	16	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	20	—	—	4	—	—
Masła garniec	1	8	—	—	1	8	—